

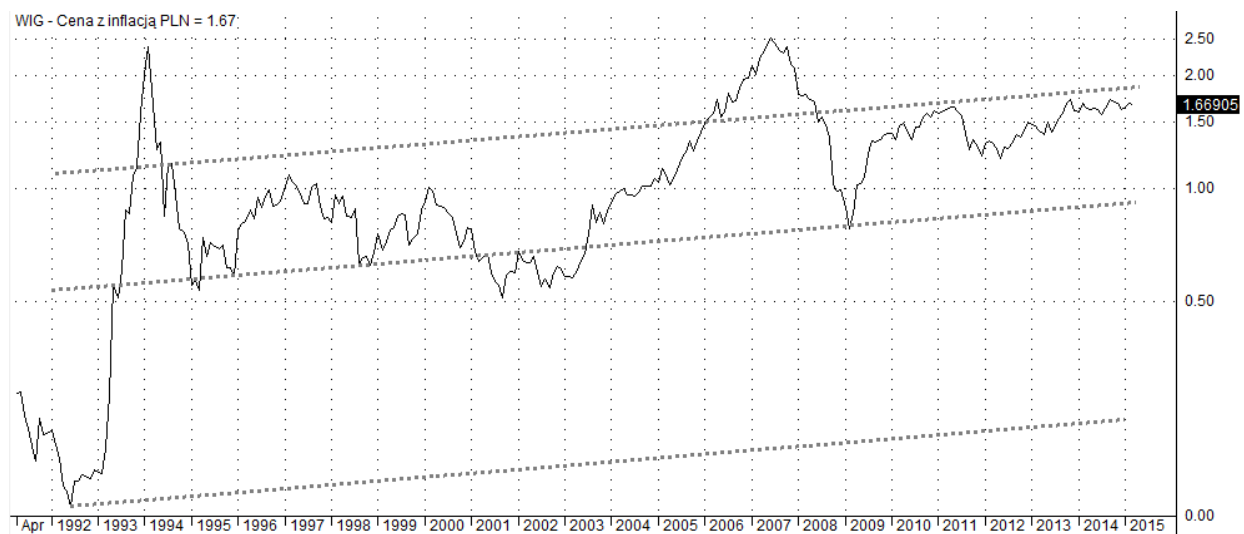
Data publikacji: 5 czerwca 2015 roku

Oscylator WIG 05/2015

Na początku chciałbym nawiązać do mojej analizy WIG sprzed... 11 lat. Analiza ta, pomimo upływu czasu, w dalszym ciągu jest aktualna i rynek prawdopodobnie będzie realizował przedstawiony w niej scenariusz (jak na razie, całkiem dobrze to robi). Co prawda zawarte w analizie [WIG nie uwzględniający inflacji](#) prognozy dotyczące wartości poziomów zwrotnych oraz prognozy czasowe nie potwierdziły się (poziomy okazały się znacznie wyższe, a czas trwania znacznie dłuższy od prognozowanych), to ogólna koncepcja zachowania się wykresu w dalszym ciągu pozostaje aktualna.

Bieżąca analiza została wykonana według takich samych założeń, jak analiza [Oscylator DJIA 05/2015](#).

Poniżej zamieszczam wykres indeksu WIG skorygowany o inflację.



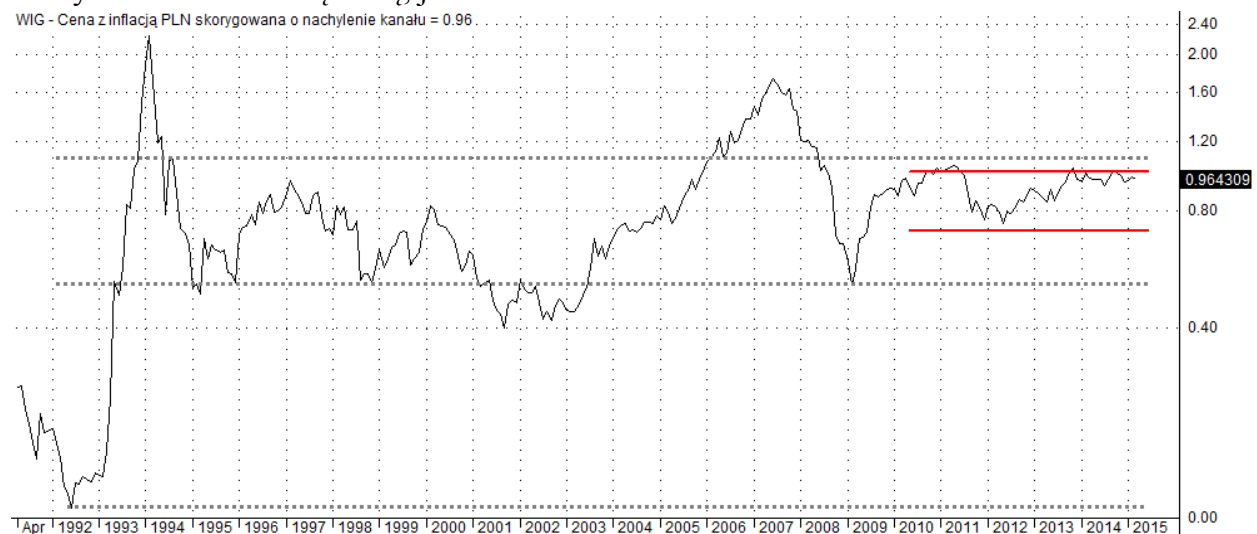
We wspomnianej na początku analizie z kwietnia 2004 roku zwracam uwagę między innymi na to, że indeks WIG w dalszym ciągu nie dorobił się długookresowej linii trendu wzrostowego – każda linia trendu poprowadzona od globalnego minimum w 1992 roku przez dołek poprzedzający nowe, historyczne maksimum, została przebita w dół. I również to spostrzeżenie, pomimo upływu 11 lat od tamtej analizy, w dalszym ciągu jest aktualne. Niezależnie od tego, czy do analizy weźmiemy wykres nominalny, czy też indeks skorygowany

o inflację, to na żadnym z nich nie można wyznaczyć długookresowej linii trendu wzrostowego. Czy to dobrze czy źle? Na razie trzeba ten fakt zaakceptować – tak po prostu jest. Nasza giełda jest ciągle młoda i brak tej linii może wynikać właśnie z jej młodego wieku. Tyle tylko, że możliwość wyznaczenia owej linii oznacza obecnie konieczność spadku WIG-u nominalnego co najmniej do poziomu 20,000 punktów.

Żeby mieć jakiś punkt wyjściowy, wykonałem obliczenia, których ilustracją na powyższym wykresie są trzy przerywane linie. **Są to linie o identycznym nachyleniu jak te, które tworzą kanał wzrostowy na indeksie DJIA skorygowanym o inflację**, omówionym we wskazanym powyżej opracowaniu. Wyjściową linię zaczęłem w globalnym minimum w 1992 roku, a kolejne powstały w wyniku równoległego przesunięcia linii wyjściowej. Jak widać, **wartość nachylenia długookresowego trendu wzrostowego na DJIA pasuje do naszego WIG-u**. Być może jest to jakaś wartość uniwersalna.

Z racji znacznie mniejszej wielkości nasz rynek powinien podlegać większym oscylacjom, niż DJIA. Kanał stworzony z dwóch górnych linii ma mniejszą szerokość niż na DJIA. Dlatego w tym miejscu pojawia się pytanie: czy WIG będzie wypełniał w przyszłości dolną, prawie pustą obecnie, część dużego kanału? Gdyby tak miało być, oznaczałoby to katastrofalne załamanie naszej giełdy i gospodarki.

Poniżej zamieszczam wykres indeksu WIG skorygowany o inflację i przeliczony o wartość nachylenia kanału – taką samą, jak dla DJIA.



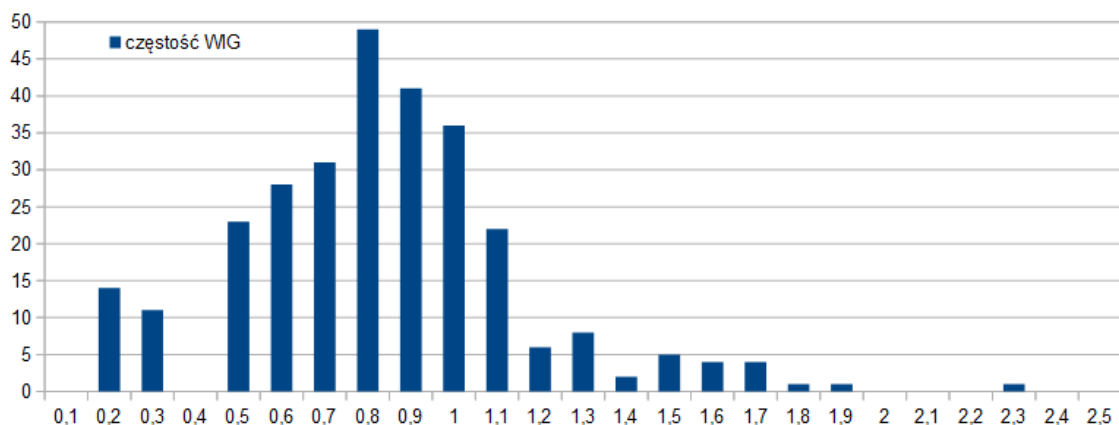
I wykres gęstości. Podział zakresów taki sam jak dla DJIA, czyli 0,1 punktu.

Tak samo jak dla DJIA, na wykresie powyżej zazaczyłem przedziały trzech najbardziej licznych przedziałów znajdujących się obok siebie, czyli przedziały od 0,7 do 1,0. W tym przedziale znajduje się aż 44% wszystkich notowań WIG.

Niezwykle istotne jest to, że najbardziej liczny przedział WIG tworzy obecnie. Oznacza to, że technicznie mamy do czynienia z fazą akumulacji lub dystrybucji. Ze względu na sytuację na DJIA znacznie bardziej prawdopodobne jest to, że jest to faza dystrybucji.

Wykres gęstości potwierdza tworzenie obecnie rdzenia notowań. Ów rdzeń jest przesunięty w górę względem całości notowań – wyraźnie brakuje notowań z wyższymi wartościami od obecnych. Sygnalizuje to, że z dużym prawdopodobieństwem – szczególnie biorąc pod uwagę obecną sytuację techniczną na DJIA, najbardziej liczne przedziały na WIG zostaną przesunięte w dół (na wykresie gęstości w lewo) z uwagi na to, że z obecnych poziomów WIG ma niewielkie szanse na kontynuację wzrostów.

Niepokojące jest również to, że na wykresie gęstości w przedziale 0,3 – 0,4 punktu nie ma żadnych notowań.



Tutaj również istnieją dwa zasadnicze czynniki mogące wywołać spadek indeksu WIG skorygowanego o inflację:

- spadek nominalnego WIG,
- wzrost inflacji PLN.

Podsumowanie

Indeks WIG znajduje się na rozdrożu. Ze względu na sytuację na rynku amerykańskim kierunek wyjścia WIG-u z obecnego ruchu bocznego wydaje się określony jako w dół – i podobnie jak na DJIA – daleko i długo w dół.

Kazimierz Ożóg